

NOWE  
**SIEMIANOWICE**

BEZPŁATNA GAZETA SAMORZĄDOWA

NR 22 (160)

[www.nowe.siemianowice.pl](http://www.nowe.siemianowice.pl)

17 GRUDNIA 2014





## Nowi wiceprezydenci Siemianowic Śl.

Teoria i praktyka  
w jednym

Anna Zasada-Chorab z wykształcenia jest doktorem nauk o polityce i specjalizuje się w polityce społecznej. Jest absolwentką Uniwersytetu Śląskiego. Ukończyła także warszawską Akademię Koźmińskiego, na kierunku Przedsiębiorczość.



Od 18 lat zarządza instytucjami publicznymi i prywatnymi. Jest dziekanem i adiunktem w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. J. Korczaka w Katowicach. Pełniła również, do czasu powołania na funkcję wiceprezydenta Siemianowic Śl., funkcję dyrektora publicznego Kolegium Pracowników Służb Społecznych, kierowanej przez Województwo Śląskie. Jest członkiem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej przy Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej oraz ekspertem wielu programów europejskich. Była ekspertem oceny Programów z funduszy Europejskich RPO oraz wielu projektów międzynarodowych m.in. „Kalkulatora kosztów zaniechania” dla Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej. W ramach tego programu reprezentowała także Polskę jako ekspert na Economy University of London. Ostatnio, w ramach Programu Erasmus uczestniczyła w projekcie dotyczącym spółdzielczości socjalnej, w Mediolanie. Obecnie jest ekspertem w projekcie innowacyjnym w Bielsku-Białej „Budowanie kultury współpracy pomiędzy Instytucjami Rynku Pracy a Instytucjami Pomocy i Integracji Społecznej). Annie Zasadzie-Chorab, jako wiceprezydent Siemianowic Śl. podlegać będą m.in. resorty z zakresu: zdrowia, edukacji oraz pomocy społecznej.

Wiele sektorów  
dla dobra miasta

Robert Życiński ma 42 lata, mieszkaniec Siemianowic Śląskich od dziecka. Z wykształcenia jest doktorem nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria materiałowa. Dyplom obronił na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Jest znanym i cenionym specjalistą w zakresie kruchości metali, jak również konstrukcji maszyn roboczych.



Życie zawodowe wiceprezydenta Siemianowic Śl. Roberta Życińskiego obejmuje również pracę w samorządzie w którym skutecznie działa od ponad 6 lat. W tym okresie pełnił funkcję pełnomocnika prezydenta Katowic Piotra Uszoka ds. wspierania innowacyjności. Jego zadaniem było pobudzanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) oraz transfer nowych technologii do przemysłu. W stolicy województwa odpowiadał również za tworzenie sieci wzajemnej współpracy na linii samorząd, biznes i nauka. Podobne zadania będzie miał wiceprezydent Robert Życiński w naszym mieście. Ma odpowiadać za rozwój sektora MSP, a także tworzenie tzw. klastrów, czyli sieci wzajemnej współpracy na bazie nauki i biznesu, czego efektem będą nowe miejsca pracy.

Prywatnie nowy wiceprezydent Siemianowic Śl. lubi turystykę górską, dobrą książkę i muzykę.

Zrozumiałe tempo  
pracy

Rozmowa z Adamem Cebulą, przewodniczącym Rady Miasta w Siemianowicach Śl.

Za nami pierwsza, robocza sesja Rady Miasta. Na niej wybrano wiceprzewodniczących: Jerzego Beckera oraz Wojciecha Okonia. Wybrano również przewodniczących poszczególnych komisji. I tak: Beatę Bregułę wybrano na przewodniczącą komisji inwestycji i rozwoju miasta, Jerzego Kurzawę na przewodniczącą komisji finansowo-budżetowej oraz Grzegorza Jurkiewicza na przewodniczącą komisji polityki społecznej.



„Nowe Siemianowice”: - Powoli zaczyna dominować świąteczna atmosfera, ale ostatnia sesja Rady Miasta była dość pracowita...

Adam Cebula: - Zgadza się, mieliśmy do czynienia, tak naprawdę z pierwszą roboczą sesją nowej rady, bo dwie poprzednie dotyczyły jedynie wyboru Przewodniczącego Rady Miasta oraz ślubowania nowego Prezydenta. W

końcu przyszedł czas na przygotowanie się radnych do czekających zadań, dlatego trzecia z kolei sesja była poświę-

cona wyborze wiceprzewodniczących rady, którzy pomagają mi kierować obradami Rady Miasta. Kolejnym jej elementem był wybór i podział stałych komisji – odpowiadających za opiniowanie projektów uchwał przed głosowaniem radnych. Przyjęty został również harmonogram sesji Rady Miasta na 2015 r.

„Nowe Siemianowice”: - Rzadko się zdarza żeby sesje miały miejsce tak często jak w przeciągu ostatnich dni...

Adam Cebula: - Tak, jest to dość rzadka w naszym przypadku sytuacja, ale jeśli spojrzymy na czas jaki pozostał nam do uchwalenia

budżetu miasta na kolejny rok, to już tempo spotkań jest dość zrozumiałe. Do końca stycznia radni siemianowiczcy muszą w tym względzie dojść do konsensusu, stąd też potrzebny był szybki podział zadań, który właśnie nastąpił.

„Nowe Siemianowice”: - Czy to znaczy, że radni święta spędzą nad projektem budżetowym?

Adam Cebula: - Radni muszą zawsze być przygotowani merytorycznie do pracy, ale to jak sobie organizują czas zależy od nich. Osobiście wszystkim życzę, żeby okres świąteczny spędzili w gronie bliskich i rodziny. Jest to czas wytchnienia, który powinien dać nam energię na kolejny rok. Do pracy nad budżetem powrócimy po świętach oraz w styczniu 2015 r.

Budżet miasta na  
2015 r. – to teraz  
główne zadanie  
Rady Miasta



Niech w nadchodzącym 2015 roku spełnią się nawet najbardziej nieosiągalne pomysły. Składam życzenia pełne pozytywnych emocji i wierzę, że te cudowne nadchodzące dni spędzicie w doskonałych nastrojach.

Adam Cebula

Przewodniczący Rady Miasta

NOWE  
SIEMIANOWICE

Redakcja  
Redakcja „Nowe Siemianowice”,  
Urząd Miasta Siemianowice Śl.,  
ul. Jana Pawła II 10,  
41-100 Siemianowice Śl.

Telefony:  
(32) 7 605 222  
(32) 7 605 307

Poczta e-mail:  
ns\_redakcja@um.siemianowice.pl

Redaktor naczelny: Wojciech Kempa

Zespół redakcyjny:  
Wydział Kultury, Promocji i Sportu

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych  
oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania  
i skracania.

Wydawca  
Urząd Miasta, ul. Jana Pawła II 10,  
41-100 Siemianowice Śląskie  
Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o., Sosnowiec



# W te Święta bądźmy ze swoimi bliskimi

Rozmowa z Rafałem Piechem, prezydentem Siemianowic Śląskich

„Nowe Siemianowice”: - Te Święta, Nowy Rok, czas życzeń – będzie dla Pana chyba szczególne, po tak szczęśliwych wyborach samorządowych?

**Rafał Piech:** - Jak najbardziej. To będzie okres wyjątkowych życzeń, ale też podziękowań. Sukces wyborczy bowiem to wypadkowa wielu elementów i przede wszystkim wyjątkowej pracy. Ale to dopiero początek. Siemianowiczanie obdarzyli mnie olbrzymim kredytem zaufania. Bardzo chcę im pokazać, że zrobili dobrze, że jestem ich prezydentem i przede wszystkim dla nich. Już teraz zwiększyłem częstotliwość spotykania się z mieszkańcami w urzędzie. Jeżeli będzie taka potrzeba – będziemy spotykać się jeszcze częściej.

„Nowe Siemianowice”: - Z fotela prezydenta miasta rzeczy nabierają innego znaczenia...

**Rafał Piech:** - Zdecydowanie. To sporo obowiązków, które należy spokojnie uporządkować i podzielić. Równolegle, jak nakazują przepisy, musimy kontynuować procedurę budżetu miasta na przyszły rok. Wszystko musi trochę potrwać. Przedstawiłem już swoich zastępców, niebawem określę dokładny plan działania. Proszę o odrobinę cierpliwości.

„Nowe Siemianowice”: - Mieszkańcy też oczekują jasnej strategii, mają pewnie swoje oczekiwania. Uda się Panu im sprostać?

**Rafał Piech:** - Od początku stawiam na kontakt z mieszkańcami, na wsłuchiwanie się w ich problemy. I właśnie potrzeby siemianowiczian będą podstawą nowej strategii dla miasta. Swoje przemyślenia i plany w tej mierze mam. Potrzeba jednak odrobiny czasu. O swoich zamierzeniach z pewnością wszystkich poinformuję. Już teraz mogę obiecać, że będzie to strategia oparta na realnych potrzebach naszego miasta i jego mieszkańców.

„Nowe Siemianowice”: - W Urzędzie Miasta nie obejdzie się bez zmian?

**Rafał Piech:** - W pierwszej kolejności chcę na własne oczy zobaczyć, jak urząd i poszczególne komórki organizacyjne działają. Potem przyjdzie czas na korekty. Przy tej okazji pragnę

uspokoić urzędników. Słyszę plotki o grupowych zwolnieniach, cięciach pensji i temu podobnych. To bzdury wyssane z palca. Nic takiego nie będzie miało miejsca. Zmiany w magistracie więc z pewnością będą, ale nie należy ich się obawiać. Wręcz odwrotnie.

„Nowe Siemianowice”: - Spokoju należy szukać w domu. Zwłaszcza, że święta i nowy rok za pasem. Co prezydent Siemianowic Śląskich znajdzie pod choinką?

**Rafał Piech:** - Nie mam zielonego pojęcia. To będzie dla mnie niespodzianka. Niekiedy wiem wcześniej, jak z żoną idziemy na zakupy i koniec końców coś muszę przzymierzyć. Ale w tym roku nie mam żadnych „przecieków”.

„Nowe Siemianowice”: - Ale dzieciaki już ze spełnioną listą prezentów?

**Rafał Piech:** - No właśnie nowe obowiązki służbowe są tak czasochłonne, że jak na razie skutecznie umożliwiły mi i żonie wyprawę po prezenty dla naszych dzieciaków. To obowiązkowy punkt w programie, więc nawet na ostatni moment – ale będzie zaliczony.

„Nowe Siemianowice”: - Czego Panu możemy życzyć Panie Prezydencie?

**Rafał Piech:** - Przede wszystkim zdrowia i wytrwałości. Bo tego nigdy nie za wiele. Korzystając z okazji chcę w tym szczególnym okresie życzyć wszystkim siemianowiczantom, bez wyjątku, wszelkiej pomyślności. To czas rodzinny. Bądźmy więc ze swoimi bliskimi, wspierajmy się, kochajmy się. I planujmy takie marzenia na nowy rok, które z pewnością zrealizujemy.

Rozmawiał: Michał Tabaka



*Wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w nadchodzącym roku oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej życzy*

*Prezydent Rafał Piech*



# Z Nowym Rokiem spójrz

Nasza chęć poznawania, tego, co dopiero ma nadejść jest przeogromna. Zbliżający się Sylwester oraz Nowy Rok, to dla wielu kolejna okazja do zajrzenia w głąb czarodziejskiej kuli

Chociaż obecnie trudno wskazać dom, gdzie nie ma telewizora, a nawet komputera, to ciągle tęsknimy za tym, co wyjątkowe, tajemnicze i nie do końca odkryte. Niepewność intryguje, a uchylenie jedynie rąbka tajemnicy, przy szczelnym zasłonięciu równie ciekawej reszty – naszą ciekawość dodatkowo potęguje. W tak sformułowaną definicję idealnie wpisuje się wróżenie i odkrywanie przyszłości. Zaś Sylwester i Nowy Rok to doskonałe okazje do takich właśnie praktyk.

- Tak naprawdę w przypadku miłosnych wróżb, można je zrobić jeszcze na początku stycznia, bo mają one swoją „ważność” do Trzech Króli – tłumaczy wróżka Dorota z Katowic.

- Stawianie kabał jest bardzo stare, a rzeczywiście początek roku jest doskonałą okazją do tego, by powiedzieć co nas czeka w najbliższych 12 miesiącach – dodaje wróżka Barbara z Chorzowa.

Najlepiej do wszelkich wróżb jednak podchodzić z przymrużeniem oka, jako nowej formy zabawy. A co jak przynajmniej część z nich sprawdzi się? Tym większa wtedy będzie frajda.

Zanim przystąpimy do samych kabał, warto pamiętać o kilku czynnościach, dzięki którym w nowy rok powinniśmy wejść bez zbędnych „bagaży” minionego czasu.

W tym celu dobrze jest w sylwestrową noc spisać – koniecznie na czerwonym papierze – wszelkie swoje zmartwienia, a potem taką kartkę wrzucić do ognia.

- Jeśli ktoś złamał nam serce i chcemy się uwolnić od przykrych wspomnień, to niech noworoczny płomień unicestwi raz na zawsze pamiętki po niewiernym kochanku. W dawnych czasach najczęściej był to kosmyk włosów, bilecik, albo list



źródło: internet

miłosny – tłumaczy wróżka Dorota. W tym ostatnim dniu starego roku nie wolno też sprzątać. Inaczej „wyמיata się” z domu szczęście.

- Nikt nie każe przecież żyć nam w brudzie. Wystarczy posprzątać po prostu dzień wcześniej – uspokaja zwolenników czystości wróżka Barbara.

W dawnych czasach gospodynie dbały też o to, by w tym czasie w spiżarniach nie brakowało przeróżnych smakołyków – to miało zapewnić, że

w następnym roku ten dom nędza będzie omijać z daleka. Do dzisiaj zaś znany jest przesąd, że dobrze mieć w Sylwestra nieco „żywej” gotówki, mimo królowania w naszych czasach kart bankomatowych. Ma to bowiem wpłynąć, na zasobność naszego portfela w najbliższych 12 miesiącach. Stąd też wszelkie długi i należności (w tym przysłowiową szklankę cukru) najlepiej uregulować jeszcze w starym roku.

Z kolei osoby samotne, szukające swojej drugiej połówki, powinny w noc sylwestrową ubrać coś nowego – bądź z ubioru, bądź z biżuterii.

- To wróży powodzenie u płci przeciwnej na następne miesiące – uważa wróżka Dorota.

Wiele zależy także od naszych sylwestrowych gości. Pierwsza osoba, która przekroczy próg naszego domostwa po najważniejszej północy w roku, to zapowiedź pomyślności lub całorocznego pecha.

Najlepiej przywitać jest jasnowłosego chłopca – zwiastuna szczęścia. Znacznie mniej dobrych wieści „przynosi” ciemnowłosy mężczyzna. Z kolei każda przedstawicielka płci pięknej – niezależnie od wieku, czy kolorów włosów – to niestety kiepska wróżba na najbliższą przyszłość dla nas i naszych najbliższych.

- Dla samotnych jeszcze jedna ważna uwaga – zaznacza wróżka Barbara. – Otóż po północy, czyli już w nowym roku, wszystkie singielki powinny





# przyszłości w twarz

pilnie wsłuchiwać się w prowadzone obok rozmowy. Pierwsze męskie imię, które wpadnie im do ucha, to najprawdopodobniej godność przyszłego kochanka.

Skoro już wiemy, co robić w sylwestrową noc, pora zapoznać się z najpopularniejszymi wróżbami. Już w starożytnej Grecji znana była oino-mancja, czyli sztuka wróżenia z wina.

- Zamiast pić duszkiem szampa, zawsze lepiej się przyjrzeć bąbelkom. Jeżeli w naszej szampance zobaczymy bąbelki wielkie i swobodnie szalące w naszym kieliszku, to zapowiada się rok przemian, czas wypadków i romansów. Z kolei te eleganckie, drobne, unoszące się niczym naszyjnik z pereł ku górze zwiastują zdrowie i pogodę ducha w życiu rodzinnym – mówi wróżka Dorota.

A co w przypadku jak łańcuszek bąbelków krzyżuje się? Wtedy trzeba przede wszystkim w najbliższym czasie zadbać o swoje zdrowie, a i szastanie pieniędzmi nie będzie wskazane. Równie bacznie powinno przyglądać się... herbacianym fusom.

- Herbata powinna mieć jak największe liście. Herbatę powinna pić osoba, której wróżba będzie dotyczyć. Powinna zostawić tyle płynu, żeby można było fusy zakręcić w filiżance. Następnie bierzemy filiżankę za uszko lewą ręką i kręcimy nią trzy razy zgodnie z ruchem wskazówek zegara, upewniając się, że pozostały w niej płyn dochodzi aż do brzegów filiżanki. Następnie stawiamy filiżankę do góry dnem na spodku i liczymy do siedmiu czekając aż obcieknie. Podnosimy filiżankę trzymając za uszko wewnętrzną częścią skierowaną ku sobie i rozpoczynamy wróżenie. Uszko filiżanki reprezentuje osobę, której wróżymy – tłumaczy wróżka Barbara.

Wzory w pobliżu uszka oznaczają coś bliskiego domu danej osoby. Wzory ułożone w jego kierunku, symbolizują coś nadchodzącego; w kierunku przeciwnym, coś odchodzącego. Do popularnych kabał należą też



wróżby z kości, czy domina. W obu przypadkach decydujące znaczenie ma numerologia. W przypadku kości (wróży się trzema sztukami) w grę wchodzi suma oczek od 3 do 18. I tak np. 11 – to rozstanie, chyba z kimś bliskim, może zdarzyć się choroba,

a 16 – to informacja o bardzo udanej podróży.

W dominie trzeba wyciągnąć z pomieszanego stosu trzy sztuki i odpowiednio je dopasować. Tutaj konfiguracja np. sześć – cztery oznacza kłótnie, a może nawet proces sądo-

wy o niepomyślnym wyniku, a sześć - jeden - Twoje problemy się skończą. Może być w to wmieszany dobry przyjaciel; zapowiedź ślubu. Którą wróżbę wybierze dla siebie? To tylko zależy od Was. Miłej zabawy!

Michał Tabaka

## Kabały z paszportem

Podobnie, jak w przypadku przyzwyczajęń kulinarnych, tak i wróżby zmieniają się ze względu na szerokość geograficzną. I tak na przykład w Kolumbii znane jest przepowiadanie przyszłości dzięki... jajku.

O północy wrzuca się surowe jajko do szklanki z wodą. Naczynie należy umieścić pod łóżkiem aż do południa następnego dnia – 1 stycznia. Wtedy dopiero można zacząć interpretację, bardzo podobną do polskiego odczytywania wosku w An-

drzejki: jeśli pojawiło się dużo bąbelków – będziemy mieć dużo pieniędzy, jeśli jest ich niewiele – brakować nam będzie gotówki, jeśli biało układa się w formę statku – przygotujmy się do długiej podróży, jeśli pojawiają się dwie figury w koronie bąbelków i coś w kształcie długiego obrusa – będzie ślub, jeśli biało i bąbelki układają się w kołyskę – urodzi się dziecko, jeśli pojawia się czarna plama – żałoba, jeśli jajko nie przedstawia żadnej figury ani bąbli i osiada

na spodzie szklanki – oznacza to rok pełen nieszczęść. We Francji zaś popularne jest wróżenie z czekolady. Po wypiciu filiżanki gorącej czekolady, z plamy, jaka pozostaje na spodzie, możemy wyczytać, co wydarzy nam się w nowym roku.

Z kolei na południu Starego Kontynentu często przed sylwestrową zabawą ludzie biegają wokół domu z walizką w rękę. W ten sposób mają sobie zapewnić wiele ciekawych podróży w nowym roku. (mit)





# Jubileusz Programu „Rosomak”

Rafał Piech, prezydent Siemianowic Śląskich, był jednym z gości zorganizowanej w piątek (12.12) uroczystości w Willi Fitznera. Spotkanie poświęcone było jubileuszowi 10-lecia Programu Kołowego Transportera Opancerzonego „Rosomak”.



- Chcieliśmy uhonorować w ten sposób wszystkich, którzy przyczynili się do realizowania tego programu. Tym samym 15 osób otrzymało okolicznościowe medale i dyplomy – mówi Michał Rumin, rzecznik Rosomak SA (wcześniejszą nazwą zakładu – Wojskowe Zakłady Mechaniczne zmieniono po rebrandingu).

- Ten zakład to prawdziwa nasza perełka – nie ma wątpliwości Rafał Piech, którego też nie mogło zabraknąć. – Jest jednym z największych pracodawców w naszym mieście. Co ważne: ze spokojną przyszłością rozpisana na co najmniej kilka lat. Do tego wszystkiego trzeba dodać doskonałą współpracę z miastem, która będzie tylko się pozytywnie rozwijać.

Przypomnijmy: Program KTO „Rosomak”, którego zadaniem było (i jest) dostarczanie polskiej armii bojowych wozów kołowych, podpisano w 2003 r. Rok później z taśmy produkcyjnej zjechało pierwszych 9 wozów do 17. Zmechanizowanej Brygady w Międzyrzeczu. Obecnie nasze wojsko ma już takich Rosomaków 635. Do 2019 r. (na razie na ten okres

obowiązuje umowa z Ministerstwem Obrony Narodowej) ma ich być w sumie 900. Siemianowicka fabryka faktycznie o następne lata nie musi się martwić. I nie chodzi tylko o rządową umowę. To już uznana marka na świecie, za każdym razem po Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach zainteresowanie ofertą Siemianowic Ślą. przedstawiają potentaci wojskowi z przeróżnych zakątków świata.

*900 – tyle wozów z Siemianowic Śl. będzie miała polska armia*

ta. Na brak kolejnych zamówień w Rosomaku SA po prostu nie narzekają. Przy okazji wcześniej pojawiły się branżowe plotki, jakoby w grodzie Siemiona trwały wytężone prace nad kolejnym pojazdem – rzezoną drugą wersją osławionego Rosomaka. - Nie ma to żadnego potwierdzenia w rzeczywistości. Nie pracujemy nad drugą wersją Rosomaka. Jak najbardziej chcemy jednak podtrzymać pozycję lidera jeżeli chodzi o bojowe wozy i pracujemy pełną parą nad całkiem nowymi wozami 8x8, 6x6 i 4x4 – uściśla Michał Rumin.

Michał Tabaka





## SPORT

## Sportowy kalejdoskop 2014

**Styczeń**

Mieszkaniec Siemianowic Śląskich Kajetan Duszyński zdobył tytuł lekkoatletycznego mistrza Polski juniorów w biegu na 400m. W finale zawodów rozgrywanych w Spale okazał się bezkonkurencyjny, zwyciężając z czasem 48.44 sek.

**Luty**

Siemianowiccy sportowcy, trenerzy i działacze, jak co roku, odebrali nagrody i wyróżnienia Prezydenta Miasta za swoje osiągnięcia za 2013 r., podczas uroczystej gali w Parku Tradycji.

**Marzec**

Trójmecz hokeja na trawie seniorów pomiędzy reprezentacjami Polski i Ukrainy, rozgrywany na Kompleksie Sportowym „Siemion”, dostarczył kibicom sporo emocji. Biało-czerwoni nie byli gościnni trzykrotnie pokonując swoich rywali - kolejno: 4:2, 7:2, 8:2.

**Kwiecień**

XXI Bieg Uliczny im. Wojciecha Korfatego z Katowic do Siemianowic Śląskich stał pod znakiem rekordów - 1150 uczestników było rekordem frekwencji, rekord trasy ustanowił zwycięzca - Paweł Nawrot, który czasem 32.27 min. poprawił poprzedni najlepszy wynik o ponad minutę.

**Maj**

Siemianowicka chodziarka, olimpijka z Londynu, Agnieszka Dygacz, podczas zawodów Pucharu Świata w chińskim Taicang czasem 1:28:58, pobiła rekord Polski w chodzie sportowym na 20 km. Dwa miesiące później podczas zawodów w Szczecinie zdobyła swój drugi z rzędu, a szósty w karierze tytuł mistrzyni Polski w tej konkurencji.

**Czerwiec**

Zawodniczki UKS Wołodyjowski znakomicie wystartowały w szermierczych Mistrzostwach Polski Młodzików we Wrocławiu. W konkurencji szpady dziewcząt tytuł indywidualnej mistrzyni Polski obroniła Basia Brych, natomiast w rywalizacji drużynowej siemianowiczanki w składzie: Basia Brych, Ola Pernach, Wiktoria Baj i Zuzia Pamuła również sięgnęły po złoto.

**Lipiec**

Juniorki młodsze UKS Mustangów Michałkowskich zajęły II miejsce podczas XX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w hokeju na trawie, rozgrywanej w Siemianowicach Śląskich. Tym samym zdobyły wicemistrzostwo Polski w tej kategorii wiekowej. Wcześniej, w sezonie halowym dziewczęta zdobyły tytuł mistrzyni Polski, a ich klubowi koledzy – brązowe medale.

**Sierpień**

Już piąty rok z rzędu ulicami naszego miasta przejechali uczestnicy prestiżowego Tour de Pologne. Linię Lotnej Premii w Siemianowicach Śląskich jako pierwszy minął Austriak Mathias Krizek, drugi był Polak – Mateusz Taciak. Przypomnijmy, że zwycięzcą klasyfikacji generalnej 71 Tour de Pologne był Rafał Majka.

**Wrzesień**

3 września w wieku 76 lat zmarł Edward Sieroń - legenda siemianowickiego hokeja na trawie, zawodnik, a później trener HKS Siemianowiczanki. Był 9-krotnym wicemistrzem Polski i dwukrotnym zdobywcą Pucharu Polski w hali jako zawodnik oraz 7-krotnym mistrzem Polski i dwukrotnym zdobywcą Pucharu Polski w roli szkoleniowca.

**Październik**

Na starcie szóstej edycji Silesia Marathonu, którego trasa wiodła także ulicami naszego miasta, stanęło blisko 2 tysiące osób. Na starcie równoległe rozgrywanego półmaratonu stawilo się 972 zawodników. Wśród uczestników biegu nie zabrakło siemianowiczanki - było ich 145.

**Listopad**

Tytuł Młodzieżowej Mistrzyni Polski w karate kyokushin, w konkurencji kumite kobiet (do 55 kg) zdobyła zawodniczka Siemianowickiego Klubu Kyokushin Karate, Daria Szefer. Było to ukoronowanie jej wspaniałego roku - rozpoczęła od brązowego medalu podczas Wągowych Mistrzostw USA w Los Angeles, brała udział w Mistrzostwach Świata w Japonii, a kilka dni temu zdobyła III miejsce podczas Pucharu Polski senierek.

**Grudzień**

Ponad 140 zawodniczek i zawodników - sympatyków biegania i nordic walking, wzięło udział w jubileuszowej, dziesiątej edycji siemianowickiego Biegu Mikołajów i Mikołajek. Od dekady w naszym mieście organizowane są biegi rekreacyjne z cyklu „Cztery Pory Roku”, których ukoronowaniem jest właśnie grudniowy bieg mikołajkowy.



Bytków	
Park Tradycji	
Willi Fitznera	
Jarzębina	

## KALENDARIUM

K

Park Tradycji

**5.01, godz. 18.00**  
Koncert Noworoczny: Orkiestra INSO Filharmonii Lwowskiej, MIKŁOSZ DEKI CZUREJA. Bilety: 60 zł / w dniu koncertu: 70 zł

**7.01, godz. 18.00**  
Wernisaż wystawy pocztówek - Stanisław Chmura: "FILM". Wstęp wolny

**8.01, godz. 18.00**  
Klasyki Rocka i nie tylko - podsumowanie sezonu. Bilety: 5 zł

**10.01, godz. 18.00**  
Wieczór Filmowy z prelekcją filmoznawcy Adama Andryśka: "Milczenie owiec". Bilety: 12 zł

**11.01, godz. 15.00**  
Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Wstęp wolny

SSS

Willi Fitznera

**18.12, godz. 18.00**  
Śląska tradycja wigilijna oraz koncert Chóru Wesola Jesień. Wstęp wolny

**4.01, godz. 11.00**  
Muzyczny Elementarz Malucha: "Zegarowa muzyka", prowadzenie: Magdalena Ziółkowska; bilety: dzieci: 5 zł, dorośli: 10 zł

**10.01, godz. 17.00-22.00**  
Karnawał - wieczorek taneczny. Wstęp: 10 zł

**11.01, godz. 16.00**  
Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Wstęp wolny

**15.01, godz. 18.00**  
Koncert kolęd Chóru "Cecylia". Wstęp wolny

**16.01, godz. 17.00**  
Weekendowa Szkoła Rodzica - Nowy Dom. Wykład pt. "Więź jako czynnik chroniący". Wstęp wolny

OO

Jarzębina

**20.12, godz. 17.00**  
„W świątecznym nastroju” - koncert w wykonaniu studium wokalnego z SCK. Wstęp wolny

**9.01, godz. 17.00**  
Wieczorek karnawałowy. Bilety: 5 zł

**16.01, godz. 17.00**  
Wieczorek karnawałowy. Bilety: 5 zł

**17.01, godz. 20.00**  
Zabawa karnawałowa. Bilety: 80 zł

**18.01, godz. 17.00**  
Koncert karnawałowy: Teresa Walerjańska. Bilety: 20 zł

**23.01, godz. 17.00**  
Wieczorek karnawałowy. Bilety: 5 zł

**30.01, godz. 17.00**  
Wieczorek karnawałowy. Bilety: 5 zł

# SYLWESTER

## 2014 / 2015

### RYNEK MIEJSKI

występy **SOLISTÓW**

### DYSKOTEKA PLENEROWA

### POKAZ SZTUCZNYCH OGNI

start: 22.00, wstęp wolny

**doskonały pomysł na prezent!**

## KONCERT NOWOROCZNY

MIKŁOSZ DEKI CZUREJA SHOW i goście światowej sławy wirtuoz skrzypiec - król czardasza

Orkiestra INSO - LWÓW soliści baletu Opery Lwowskiej



z Budapesztu  
**do Wiednia**

**5/01/2015** godz. 18.00

bilety: 60 zł / 70 zł (w dniu koncertu)

SCK - Park Tradycji, ul. Orzeszkowej 12

SCK



**31/01/2015**

sobota, g. 18.00

bilety: 25 zł / 30 zł (w dniu koncertu)

(w dniu koncertu)

sck - park tradycji  
ul. orzeszkowej 12



KATARZYNA

# NO SOW SKA

**22/02/2015** / g. 18

bilety: 50 zł

SCK - BYTKÓW  
ul. Niepodległości 45

Zapraszamy na koncerty, spektakle, spotkania.  
Bilety na imprezy do nabycia w naszych placówkach.  
Szczegóły: [www.siemck.pl](http://www.siemck.pl)

SCK-BYTKÓW, ul. Niepodległości 45, (32) 228-72-80  
SCK-PARK TRADYCJI, ul. Orzeszkowej 12, (32) 765-27-40  
SCK-WILLA FITZNERA, ul. 27 Stycznia 3 (32) 763-27-39  
SCK-JARZĘBINA, ul. Wierzbowa 2 (32) 228-48-46